

DOŻYWCIE DLA TERRORYSTY, KTÓRY ZDETONOWAŁ BOMBĘ RUROWĄ W NOWOJORSKIM METRZE

Imigrant z Bangladeszu Akayed Ullah, który w 2017 roku zdetonował bombę rurową w zatłoczonym przejściu podziemnym metra na Manhattanie został skazany w czwartek na karę dożywotniego więzienia. Sąd odrzucił jego prośbę o ułaskawienie.

"Celowo udałeś się na najbardziej zatłoczoną stację w najbardziej zatłoczonym dniu" – podkreślił sędzia federalny Richard Sullivan. Nazwał atak "wyrachowaną, podjętą z premedytacją decyzją w imię organizacji oddanej szerzeniu terroru".

Do incydentu doszło w grudniu 2017 roku w zatłoczonym przejściu podziemnym metra w pobliżu Times Square. Ullah spreparował bombę rurową wypełnioną metalowymi śrubami i przytwierdził ją do swojej klatki piersiowej. Zdetonował ją, wywołując eksplozję. Zdaniem władz cudem nikogo nie zabił, bo zadziałała wadliwie. Poważnie zraniła jego i jednego przechodnia. Dwóch innych częściowo straciło słuch, wielu doznało traumatycznych przeżyć.

Biuro prokuratora federalnego dla Południowego Okręgu Nowego Jorku, stwierdziło, że terrorysta przeprowadził atak w imieniu ISIS. "Ullah skonstruował bombę rurową i zdetonował ją w węźle masowego transportu w sercu Nowego Jorku, aby wyrządzić szkodę i sterroryzować jak najwięcej osób oraz przyznał, że zrobił to w imieniu ISIS. Ten przypadek przypomina nam, że zagrożenie terroryzmem inspirowanym przez ISIS jest wciąż realne" – argumentował asystent prokuratora generalnego John C. Demers.

Prokuratorzy federalni zwrócili się do sędziego o nałożenie kary dożywotniego więzienia. Zarzuty obejmowały użycie broni masowego rażenia, zbombardowanie systemu transportu publicznego i wsparcie materialne dla ISIS. Działania Ullaha zarejestrowały kamery monitoringu bezpieczeństwa.

Podczas procesu jego prawnicy nie kwestionowali, że zdetonował bombę, ale powiedzieli ławie przysięgłych, że próbował zabić siebie, a nie krzywdzić innych. Poprosili o minimalny wyrok 35 lat więzienia, jaki mu groził. "Był w środku poważnego epizodu depresyjnego i, niestety, szukał i ostatecznie znalazł nadzieję w internecie w zniekształconych wiadomościach Państwa Islamskiego i jego radykalnych zwolenników" – wynika z argumentów obrony zawartych w dokumentach sądowych.

Z kolei zdaniem prokuratorów Ullah nie zasługuje na złagodzenie kary. Argumentowali, że starał się on spowodować maksymalne szkody i wszcząć terror, przeprowadzając atak w godzinach porannego szczytu na najbardziej ruchliwej stacji metra w Nowym Jorku. "Działał jak spust, przełącznik - sam stał się częścią bomby" – wyjaśnił m.in. ławie przysięgłych prokurator George D. Turner.

Oskarżyciele przypomnieli, że podczas pobytu w więzieniu mniej niż dwa tygodnie po aresztowaniu,

Ullah zademonstrował "rozmiary swojej radykalizacji", kierując do funkcjonariusza służby więziennej mrozące krew w żyłach ostrzeżenie: „Zaczęliście tę wojnę, my ją zakończymy. Nadchodzi więcej, zobaczysz”.

31-letni obecnie Ullah, przybył do USA w roku 2011. Otrzymał wizę, ponieważ jego wujek był obywatelem USA.



**Instrumentalizacja konfliktu (wojny)
na potrzeby polityki państw
niebiorących w nim czynnego udziału**

Sklep.Defence 24

Reklama